

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



RZUCIŁ SIĘ NA POLICJANTÓW Z NOŻEM, ODPOWIE ZA CZYNNĄ NAPAŚĆ

Data publikacji 01.09.2018

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Łodzi użyli broni służbowej, aby obezwładnić agresywnego pacjenta szpitala. Mężczyzna w furii, najpierw chwycił nóż do cięcia opatrunków gipsowych i się samookaleczał a następnie próbował ugodzić jednego z funkcjonariuszy. Prawdopodobnie znajdował się pod działaniem silnych środków psychoaktywnych.

31 sierpnia 2018 roku około godziny 19:00 policjanci zajmujący się obsługą zdarzeń drogowych pojechali na wypadek w rejonie skrzyżowania ulic Służbowej i Szafera. Z poczynionych ustaleń wynikało, że zabrany do szpitala przez pogotowie ratunkowe pieszy wtargnął na jezdnię i uderzył w bok jadącego citroena. Świadkowie twierdzili, że mężczyzna zachowywał się irracjonalnie i najpierw uderzał głową w metalowe elementy wiaty przystankowej by nagle wtargnąć na ulicę. Z uwagi na uraz głowy poszkodowany trafił do szpitala przy ulicy Czechosłowackiej. Policjanci przeprowadzili na miejscu zdarzenia oględziny a następnie pojechali do szpitala aby ustalić obrażenia uczestnika wypadku. Gdy przebywali na izbie przyjęć na wózku został wwieziony wspomniany mężczyzna. Na widok mundurowych wpadł w szal, chwycił leżący w pobliżu nóż do rozcinania opatrunków gipsowych i zaczął uderzać się ostrzem w okolice szyi. Mimo wezwań do zaprzestania takiego zachowania i próby obezwładnienia, agresja pacjenta zaczęła się nasilać. Po chwili rzucił się na jednego z funkcjonariuszy próbując go ugodzić. Policjanci użyli gazu i kolejny raz wezwali mężczyznę do odrzucenia narzędzia. Ten jednak kontynuował próbę ugodzenia mundurowego. Wówczas policjant użył broni oddając w nogę napastnika strzał. Mężczyzna przewrócił się na ziemię i został obezwładniony. Natychmiast trafił na blok operacyjny, gdzie przeszedł zabieg. Decyzją lekarzy został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej z uwagi na silne zatrucie organizmu. 34-latek znajduje się obecnie na sali szpitalnej pod nadzorem policjantów. W chwili zdarzenia był trzeźwy a z relacji lekarzy wynika, że znajdował się pod działaniem silnych substancji psychoaktywnych. Z chwilą wybudzenia i zgody medyków, zostaną z nim przeprowadzone czynności procesowe. Wstępnie prokurator podjął decyzję o wszczęciu śledztwa w kierunku czynnej napaści na policjantów. Jest to przestępstwo zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.